

Stanisław Łach

ZNISZCZENIA WOJENNE W NIEROLNICZYCH DZIAŁACH GOSPODARKI ZIEM ZACHODNICH I PÓLNOCNÝCH POLSKI

Wśród wielu zadań realizowanych przez państwo polskie po zakończeniu II wojny światowej miejsce szczególne — ze względu na dalekosiężne następstwa społeczno-gospodarcze i polityczne — zajmowało zasiedlanie i zagospodarowywanie Ziemi Odzyskanych. Realizacja tego zadania napotykała na liczne trudności wynikające z następstw wojny, a przede wszystkim wyludnienia znacznych połaci tych ziem i ogromu zniszczeń wojennych we wszystkich działach gospodarki. Bez uzmysłowienia sobie skali poniesionych strat w tym zakresie trudno dokonać obiektywnej analizy postępów w odbudowie gospodarczej ziem zachodnich. Mając to na uwadze, jak i brak w dotychczasowych publikacjach historycznych syntetycznego opracowania na ten temat, uznałem za celowe przedstawienie zniszczeń wojennych w nierolniczych działach gospodarki Ziemi Odzyskanych (zniszczenia w rolnictwie przedstawiłem w oddzielnej pracy¹).

Wojna w swoich skutkach przyniosła ogrom zniszczeń wojennych we wszystkich działach gospodarki ziem zachodnich. W miarę jak pogarszała się sytuacja Niemców na frontach II wojny światowej, do życia gospodarczego wkradł się ogólny chaos. Duże zapotrzebowanie na siłę ludzką, potrzebną do walki na froncie, spowodowało odpływ do armii dużej liczby mężczyzn pracujących dotąd w różnych gałęziach gospodarki. Deficytu siły roboczej nie można było wyrównać cudzoziemskimi robotnikami, którzy, orientując się w istniejącej sytuacji gospodarczej, w jakiej znaleźli się Niemcy, nie byli zainteresowani w podnoszeniu produkcji. W rezultacie powoli zamierało życie gospodarcze, społeczne i kulturalne. Pracę zaczęły przerywać zakłady

¹S. Ł a c h, *Przekształcenia ustrojowo-gospodarcze w rolnictwie Ziemi Odzyskanych w latach 1945-1949* (maszynopis).

produkcyjne. Nie remontowane i nie konserwowane maszyny, urządzenia produkcyjne, zabudowania gospodarcze ulegały procesowi niszczenia i dekapitalizacji. Nie lepsza sytuacja występowała na wsi. Malał obszar ziemi przeznaczonej do uprawy. Spadała wydajność z hektara i obniżyła się obsada inwentarza żywego przypadająca na 100 ha użytków rolnych².

W sytuacji, kiedy stało się jasne, że Niemcy stoją na straconej pozycji, A. Hitler wydał 19 marca 1945 r. rozkaz, by cofające się wojska niemieckie paliły i niszczyły wszystko, co mogłoby stanowić jakąkolwiek wartość dla armii radzieckiej. Miano zostawić tylko martwą, spaloną ziemię. Wspomniany rozkaz A. Hitlera poprzedziła ewakuacja gospodarcza polegająca na wywożeniu urządzeń fabryk, przedsiębiorstw, zakładów i wielu zapasów we względnie bezpieczne miejsca, za które uchodziły tereny za Odrą³. Rozpoczęła się równocześnie dewastacja gospodarstw, domostw, urządzeń komunalnych i innych, które nie konserwowane a często uszkodzane przez nie dbających o nie ludzi, ulegały dalszym zniszczeniom⁴.

W toku prowadzenia walk o utrzymanie w swym posiadaniu miast i poszczególnych miejscowości Niemcy nie wahali się przed stosowaniem zniszczeń obiektów gospodarczych w celach obronnych. W najbardziej jaskrawej formie niszczycielskie poczynania władz niemieckich można było obserwować w oblężonym Wrocławiu. Przykładem może być fakt zrównania z ziemią około 160 domów na obszarze dzisiejszego placu Grunwaldzkiego w celu umożliwienia budowy na tym miejscu lotniska. Zniszczeniu uległy całe ciągi ulic w innych dzielnicach miasta⁵. Obserwując wspomniane zniszczenie świadek tamtych dni ksiądz P. Peikert zanotował 22 marca 1945 r.:

Oburzenie ludności na straszliwą formę niszczenia przez nasze wojsko stale wzrasta. Szał niszczycielski niemieckiego państwa wandali zhańbił po wszystkie czasy imię tego plemienia — Nie Rosjanin podpala domy, wznieca w nich ogień, lecz żołnierz niemiecki. Z największym pośpiechem wyłamują drzwi pokoi, szaf i szu-

²K. Łaski, *Kierunki przemysłowego rozwoju Pomorza Zachodniego w Polsce Ludowej*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1965, nr 6, s. 52. Autor podaje następujące przyczyny zniszczeń wojennych: a) bezpośrednie działania wojenne, b) ewakuacja maszyn i urządzeń przez ustępującą administrację, c) niszczenie obiektów przez niemieckie grupy sabotażowe. Nie wymienia zniszczeń, które wystąpiły przed rozpoczęciem działań wojennych i zniszczeń spowodowanych przez tzw. „szabrowników” na skutek słabego zabezpieczenia mienia poniemieckiego.

³K. Gólczewski, *Pomorze Zachodnie w latach 1939-1945*, [w:] *Lata walki i pracy*, Koszalin 1962, s. 26; T. Szarota, *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948*, Wrocław 1969, s. 29.

⁴W. Myślenicki, *Pomorze Zachodnie (województwo szczecińskie)*, [w:] *Odbudowa Ziemi Odzyskanych (1945-1955)*, red. K. Piwowarski i S. Zajchowska, Poznań 1967, s. 231.

⁵T. Szarota, op. cit., s. 29-30. Por. też H. Dominiak, *Wróciliśmy na Ziemię Lubuską. Udział Wojska Polskiego w zasiedlaniu i zagospodarowaniu Ziemi Lubuskiej 1945-1948*, Warszawa 1974, s. 29.

flady, plądrują i rozkradają wszystko, co tylko można, całą resztę wyrzucają na ulicę z prawdziwym cynizmem, by tam w gigantycznych ogniskach puścić wszystko z dymem⁶.

Na ten okres przypadają wielkie migracje ludności. Migrujące fale ludności pozostawiały ślady swojej bytności w wytrzebionym inwentarzu żywym i martwym oraz w sprzęcie gospodarstwa domowego. Opuszczone mieszkania wraz z pozostałym w nim majątkiem stawały się przedmiotem rabowania i plądrowania. Ostra zima 1945 r. przyniosła duże zniszczenia w urządzeniach gospodarki komunalnej, jak: sieć wodociągowa, kanalizacyjna, urządzenia centralnego ogrzewania, które pod wpływem mrozów zostały poważnie uszkodzone.

Dalsze zniszczenia na ziemiach zachodnich i północnych spowodowane zostały bezpośrednimi działaniami wojennymi. W trakcie trwania wojny przedmiotem ataku lotnictwa alianckiego były ważniejsze obiekty przemysłowe, zwłaszcza zgrupowane w rejonie Szczecina i obszarze nadodrzańskim. Także w toku prowadzenia bezpośrednich walk o poszczególne miejscowości niszczone wszystkie ważniejsze obiekty o znaczeniu strategicznym. Zniszczona została w poważnym stopniu zwarta zabudowa wielu miast i miasteczek.

Zniszczeń dokonywały również specjalne oddziały wojskowe i pozostawione przez władze niemieckie grupy sabotażowe. Ich dziełem były liczne pożary wzniecane na obszarze ziem zachodnich i północnych w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu oraz sabotaże dokonywane na terenie obiektów przemysłowych, zakładów gospodarki komunalnej itp.⁷; wysadzano mosty, zrywano tory i inne urządzenia służące do zabezpieczenia ruchu i utrzymywania łączności⁸.

Nadmienić należy, że ziemie zachodnie i północne w okresie ich wyzwalań i działalności komendantur radzieckich spełniały rolę zaplecza dla jednostek wojsk radzieckich. Znajdujący się na tym terenie inwentarz żywy przeznaczony został w dużym stopniu na zaprowiantowanie jednostek wojskowych. Wiele obiektów o różnym przeznaczeniu uległo demontażowi podyk-

⁶P. Peikert, *Kronika dni oblężenia (Wrocław 22 I – 6 V 1945)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 116–117. O plądrowaniu mieszkań przez wojsko jest mowa na stronach: 59, 70, 72, 113. Cyt. ten przytacza T. Szarota, op. cit., s. 30.

⁷K. Golczewski, *Polska Partia Robotnicza a początki władzy ludowej na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Polska Partia Robotnicza na Pomorzu Zachodnim*, red. B. Dopierała, Poznań 1965; P. Zarembea, *Pierwszy szczeciński rok 1945*, Poznań 1970, s. 93; A. Magierska, *Ziemie zachodnie i północne w 1945 roku. Kształtowanie się podstaw integracyjnych państwa polskiego*, Warszawa 1978, s. 55.

⁸H. Dominiak, op. cit., s. 30.

towanemu potrzebami frontu⁹. Część mienia ponemieckiego została wywieziona przez oddziały Armii Czerwonej w ramach tzw. reparacji wojennych¹⁰.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych na ziemiach zachodnich brakowało pełnego zabezpieczenia pozostawionego mienia ponemieckiego. Organizująca się administracja państwowa, samorządowa i gospodarcza nie była w stanie zabezpieczyć całego dobytku. Sporo drogocennych urządzeń przemysłowych, wyposażenia mieszkań itp. zostało wywiezionych z terenu ziem zachodnich przez tzw. „szabrowników”, którzy wykorzystywali nieustabilizowaną sytuację na tym obszarze do osobistego wzbogacenia się. Przedmiotem szabru stawały się również przedmioty kultu religijnego, bielizna pościelowa itp.

Wymienione powyżej czynniki sprawiły, że stopień zniszczeń w poszczególnych działach gospodarki ziem zachodnich i północnych Polski był bardzo duży. Brak miarodajnych danych utrudnia szczegółowe zestawienie zniszczeń. Nie dysponujemy danymi o zniszczeniach, jakie wystąpiły przed wkroczeniem oddziałów Armii Czerwonej i w okresie zarządu tych ziem przez komendantury radzieckie. Polskie obliczenia delegatów Ministerstwa Odbudowy pochodzą z lata i jesieni 1945 r. Z punktu oceny stanu wyjściowego najbardziej interesuje nas skala zniszczeń zastanych w chwili obejmowania ziem zachodnich z rąk radzieckich komendantur¹¹.

Szacuje się, że z przedwojennego majątku trwałego wynoszącego 56,9 mld zł w 1939 r. (równało się to 10,6 mld dolarów) pozostało w 1945 r. 37,4 mld zł (7,1 mld dolarów), tj. 66% wartości z 1939 r.¹² Największe

⁹Ibid., s. 30; T. S z a r o t a, op. cit., s. 29. W podobnych celach zostały zdemontowane przez wojsko radzieckie na potrzeby frontu zakłady przemysłu zbrojeniowego, urzędnictwa niektórych gałęzi przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i precyzyjnego.

¹⁰F. S e r a f i n, *Osadnictwo wiejskie i miejskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945-1948*, Katowice 1973, s. 25.

¹¹Problem zniszczeń wojennych ujmują prace: *Rocznik Statystyczny 1947*, s. 33 (dane Ministerstwa Odbudowy); B. D o m o s ł a w s k i, *Zniszczenia wojenne osiedli na Ziemiach Odzyskanych na tle ogólnego zniszczenia kraju*, referat na V Sesję RNdZZO znajdujący się w AAN, MZO, sygn. 1708; K. T y s z k o, *Odbudowa miast na Ziemiach Odzyskanych*, „*Zycie Gospodarcze*”, 1947, nr 16a (numer specjalny); E. O s i k o w s k i, *Zniszczenia wojenne w zabudowie miast i wsi w Polsce według stanu z dnia 1 maja 1945 r.*, „*Polska Ludowa*”, t. 7, 1968. Zawarte w tym opracowaniu dane dotyczą tylko obiektów zniszczonych w ponad 10%, pominięte zostały budynki komunikacyjne, wojskowe oraz większość przemysłowych. Nie uwzględniono także wartości zabytkowej budynków; *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939-1945*, Warszawa 1947; *Zagadnienia zagospodarowania nierolniczego*, „*Polska Zachodnia*”, 29 VIII-5 IX 1948; A. Z u r a w s k i, *O zniszczeniach i odbudowie przemysłu na Dolnym Śląsku*, „*Śląsk*” 1946, nr 8-9, s. 26 i n.

¹²Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej cyt.: AAN, MZO), sygn. 1391. Znajduje się tu opracowanie autorów: J. Kokot, H. Wernars zatytułowane: *Zagospodarowanie ziem odzyskanych*. Zawiera ono dane dotyczące zniszczeń wojennych.

T a b e l a 1
Zniszczenia wojenne na ziemiach zachodnich i północnych Polski

Wyszczególnienie	Wartość w mld zł		Wartość w mld dolarów z 1939 r.		Wartość z 1945 r. w procentach wartości z 1939 r.
	z roku 1939		(1 dolar = 5,26 zł)		
	1939	1945	1939	1945	
Zniszczenia ogółem	56,9	37,4	10,8	7,1	66
Rolnictwo	10,2	7,8	1,9	1,5	79
Lasy	1,6	1,4	0,3	0,3	87
Przemysł (z budynkami)	12,9	7,9	2,5	1,5	61
Budynki (prócz wojskowych i komunikacyjnych)	16,3	12,2	3,1	2,3	74
Budynki wojskowe	2,6	1,9	0,5	0,4	73
Komunikacja (z budynkami)	11,3	5,0	2,1	0,9	44
Zegluga i porty (z budynkami)	0,4	0,2	0,1	0,0	50
Poczta, telegraf i telefon (z budynkami)	0,2	0,1	0,0	0,0	50
Uzdrowiska	0,3	0,2	0,1	0,1	66
Szkolnictwo	0,2	0,1	0,0	0,1	50
Kultura i sztuka	0,1	0,1	0,0	0,0	100

Ź r ó ł o: AAN, MZO, sygn.1391. Opracowanie J. Kokota i H. Wernersa,
Zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

straty wojenne zanotowano w zabudowie (budynkach), przemyśle i rolnictwie (tab. 1).

Stopień zniszczenia poszczególnych rejonów ziem zachodnich nie rozkładał się równomiernie. Największe zniszczenia wystąpiły w rejonach ostrych walk, tj. w rejonach nadodrzańskich, pasie Wału Pomorskiego i w miastach zamienionych na twierdze. Najbardziej zniszczona została północna część województwa wrocławskiego, Ziemia Lubuska oraz południowa część ówczesnego województwa szczecińskiego, gdzie toczono zacięte walki o przełamanie wspomnianego wału pomorskiego¹³. Zniszczenia wojenne nie dotknęły południowych powiatów Dolnego Śląska. Stacjonujące na tym terenie wojska marszałka Schörnera na początku maja wycofały się przed nadejściem oddziałów Armii Czerwonej; postanowiły kapitulować przed alian-

W literaturze przedmiotu wartość przedwojennego majątku trwałego podaje się w zaokrągleniu na 60 mld zł przedwojennych. Por. H. R y b i c k i, *Początki i działalność władzy ludowej na zachodnich i północnych obszarach Polski*, Poznań-Stupsk 1976.

¹³T. S z a r o t a, op. cit., s. 28-29.

tami zachodnimi¹⁴. Stosunkowo niewiele została zniszczona prawobrzeżna Opolszczyzna¹⁵. W skali całych ziem zachodnich i północnych szczególnie ucierpiały największe miasta — Wrocław i Szczecin.

Długotrwałe i ciężkie walki doprowadziły do zniszczenia wielu miast na ziemiach zachodnich i północnych¹⁶. Takie miasta jak Wrocław i Szczecin, a także Głogów, Kołobrzeg, Stargard, Elbląg¹⁷, Gdańsk, Olsztyn, Gorzów, Słubice, Legnica, Nysa zostały zniszczone od 50 do 95%¹⁸. Każdy okręg na ziemiach zachodnich posiadał grupę miast zniszczonych w granicach od 75 do 90%. Na przykład na Warmii i Mazurach tak wysoki procent zniszczeń miast zanotowały: Bartoszyce, Braniewo, Elbląg, Giżycko, Gołdap, Iława, Kętrzyn, Lidzbark Warmiński, Malbork, Nidzica, Olsztyn, Węgorzewo¹⁹.

Naloty bombowe, działania bojowe prowadzone podczas realizowania operacji pomorskiej oraz wybuchające przez okres kilkunastu miesięcy po wyzwoleniu pożary, wynikłe na skutek działalności sabotażowej spowodowały duże straty w zabudowie miast i miasteczek Pomorza Zachodniego. Zniszczenia wojenne w budownictwie i gospodarce komunalnej pogłębiły się w czasie ostrej zimy 1944/1945 r. Nie zabezpieczone budynki, sieć kanalizacyjna i centralnego ogrzewania uległa poważnemu uszkodzeniu. Zwłaszcza mocno ucierpiała zabudowa zwarta, którą tworzyły centralne dzielnice miast²⁰. Zniszczenia niektórych miast były tak wielkie, że później w pierwszych latach powojennych uniemożliwiały ulokowanie w nich władz powiatowych. Takie przypadki zanotowano w powiatach: chojeńskim, kołobrzesckim i pyrzyckim. Przez kilka powojennych lat siedziba powiatu kołobrzesckiego mieściła się w Karlinie, pyrzyckiego w Lipianach, a chojeńskiego w Dębnie Lubuskim²¹. Według danych Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy w Szczecinie do grupy miast o najwyższym procencie zniszczeń, przekraczają-

¹⁴Ibid.

¹⁵F. S e r a f i n, op. cit., s. 26.

¹⁶T. S z a r o t a, op. cit., s. 29.

¹⁷AAN. MZO, sygn. 1377. Sprawozdanie z działalności Departamentu Ekonomiczno-Socjalnego MZO od 1945 r. do 1949 r., s. 161.

¹⁸*Polska 1944-1955*, t. 1, Warszawa 1966, s. 89. Podano tutaj zniszczenia niektórych miast na Ziemiach Odzyskanych. Wyniosły one: dla Szczecina — 45%, Kołobrzegu — 80%, Stargardu — 70%, Gdańska — 55%, Olsztyna — 50%, Gorzowa — 50%, Słubic — 55%, Wrocławia — 65%, Legnicy — 65%, Nysy — 55%, Raciborza — 62%.

¹⁹K. S o b c z a k, *Kierunek Bałtyk. Wyzwolenie polskich ziem północnych 1944-1945*, Warszawa 1978, s. 361; D. Ł a n i e c, *Województwo olsztyńskie w latach 1945-1948*, Olsztyn 1978, s. 35. Najbardziej zniszczone zostało Węgorzewo (70%), Pieniężno (90%), Braniewo (80%), Nidzica (95%), Iława (70%).

²⁰T. S z a r o t a, op. cit., s. 33; A. P e l c z a r, *Stan zainwestowania województwa szczecińskiego*, „Szczecin” 1959, nr 10, s. 97.

²¹K. G o l c z e w s k i, *Pomorze Zachodnie na przelomie dwu epok*, Poznań 1964, s. 137-138.

cym 70% zaliczono: Kołobrzeg, Pyrzyce, Chojnę, Kamień Pomorski, Chociwel, Cedynię, Węgorzyno, Rzeczycę, Biały Bór, Choszczno, Świnoujście²². Wysokiemu wskaźnikowi zniszczeń miast odpowiadał odpowiednio wysoki ubytek w zasobach mieszkaniowych. Średnio na całym obszarze Pomorza Zachodniego zniszczenia zasobów mieszkaniowych wyniosły 50%²³.

Dotkliwe straty w zabudowie poniosło największe miasto Pomorza Zachodniego — Szczecin. Ze zbadanych w sierpniu 1945 r. 6282 posesji położonych w śródmieściu, w granicach kolei obwodowej i Odry, stwierdzono, że 43,6% obiektów uległo całkowitemu zniszczeniu, a 5,5% zniszczeniu ponad 75%. Pozostało zaledwie 32,5% budynków nie zniszczonych lub częściowo tylko uszkodzonych. Całe centrum handlowe Szczecina, stare miasto zburzone zostało w 100%. W tym rejonie miasta nie ocalał ani jeden dom²⁴. Wysoki był procent zniszczeń w poszczególnych działach gospodarki komunalnej miasta. Wyniósł on w siłowniach energetycznych 80%, komunikacji miejskiej 45%, gazowniach 40%, zakładach oczyszczania miasta 30%, sieci kanalizacyjnej 15%²⁵. Nie lepiej przedstawiała się gospodarka komunalna w innych miastach Pomorza Zachodniego.

Ogromne straty w majątku trwałym poniosły miasta Ziemi Lubuskiej, leżące na terenach o dużym natężeniu walk w czasie II wojny światowej. Niektóre miasta, takie jak: Głogów, Kostrzyn, Gubin i inne, trzeba było zdobywać budynek za budynkiem, a nawet walczyć o poszczególne piętra i izby. W 90% spalono i zburzono Głogów i Kostrzyn, w 70% Gubin, Strzelce Krajeńskie, Ośno Lubuskie i Skwierzynę, w 60% Żagań, Krosno Odrzańskie, Sulechów, Kozuchów, w około 50% Rzepin, Szprotawę, Sulęcín i Międzyrzecz, w ponad 40% Gorzów, Żary, Bytom Odrzański. Najmniejszym zniszczeniom uległa Zielona Góra (około 2%), Nowa Sól, Świebodzin, Lubsko, Wschowa i Czerwieńsk, których zniszczenia nie przekraczały 3%²⁶.

²²Ibid., s. 138; W. Kędzierski, *Realizacja i zamierzenia odbudowy miast i osiedli województwa szczecińskiego*, [w:] *Informator Pomorza Zachodniego*, Szczecin 1948, s. 41. Por. S. Łach, *Zniszczenia wojenne w gospodarce Pomorza Zachodniego*, „Koszalińskie Studia i Materiały” 1977, nr 3, s. 195.

²³B. Sekula, *Odbudowa i rozbudowa miast i osiedli Pomorza Zachodniego w latach 1945–1965*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1965, nr 3, s. 6. Zniszczenia zasobów mieszkaniowych w niektórych miastach Pomorza Zachodniego były duże i wyniosły: w Pyrzycach i Kołobrzegu 90%, Gryficach 60%, Świnoujściu 55%, Stargardzie 50%, Szczecinie 43%, Koszalinie i Słupsku 40%.

²⁴W. Myślenicki, *Szczecin 1945*, „Przegląd Zachodni” 1959, nr 4, s. 390–391; t e n ż e, *Szczecin 1945–1960*, (Dzieje miasta), „Szczecin” 1960, nr 3, s. 9–11.

²⁵R. Wielopolski, *Rozwój komunikacji miejskiej w Szczecinie w latach 1945–1965*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1964, nr 6, s. 9 i n.

²⁶H. Dominiczak, op. cit., s. 30–31. Por. J. Grzelak, M. Woźniak, *Zagadnienia urbanistyczne i stan zagospodarowania miast*, [w:] *Województwo zielonogórskie. Monografia geograficzno-gospodarcza*, Poznań 1961, s. 253.

Zasoby mieszkaniowe miast Ziemi Lubuskiej zniszczone zostały w 50%. W środkowych i północnych powiatach zniszczeniu uległo całkowicie około 6 tys. budynków mieszkalnych, a ponad 13 tys. zostało poważnie uszkodzonych. Znacznie większe zniszczenia w budynkach notowano w południowych powiatach Ziemi Lubuskiej. I tak w Głogowie około 90% budynków mieszkalnych leżało w gruzach, Żaganiu na ogólną liczbę 1582 budynków mieszkalnych całkowitemu zburzeniu uległo 158, w 75% zniszczono 145, a około 800 budynków zniszczono w granicach 25–75%²⁷.

Znacznym zniszczeniom uległy miasta w północnej części województwa wrocławskiego. Do najbardziej zniszczonych należały: Ścinawa (ponad 80% zniszczeń), Brzeg, Koźuchów, Oleśnica i Wrocław (od 60 do 75%), Bolesławiec, Legnica, Lubań, Namysłów, Żagań, Strzelin, Szprotawa, Żary, Lubin (50–60%)²⁸. Z ogólnej liczby 71 401 budynków zaledwie 23 020 pozostało nie zniszczonych. Procent zniszczeń pozostałych kształtował się następująco: 18 549 — 25%, 11 722 — od 25 do 65%, 18 088 — ponad 65%²⁹. Ogólna suma strat zasobów budynków wszystkich miast województwa wrocławskiego wyniosła 2135 mln zł w 1939 r., z tego na Wrocław przypadło 1475 mln zł, tj. przeszło połowę ogółu strat zasobów budynków miejskich województwa (75% wszystkich zniszczeń przypadło na domy mieszkalne)³⁰.

W niewielkim stopniu, w porównaniu z pozostałymi regionami ziem zachodnich i północnych, zniszczeniu uległy miasta Śląska Opolskiego. Przede wszystkim dotyczyło to miast leżących na prawobrzeżnej części Opolszczyzny. Spośród miast na tym terenie największe straty w zabudowie notowano w Bytomiu, gdzie w gruzach legło 478 domów mieszkalnych, 134 obiekty gospodarcze, 35 obiektów przemysłowych i 80 użyteczności publicznej. W Zabrze natomiast zniszczono zaledwie 193 domy, w Gliwicach 978 budynków, w tym 510 mieszkalnych o łącznej liczbie 12,5 tys. izb. Znacznie większe zniszczenia wystąpiły w miastach lewobrzeżnej Opolszczyzny, wyzwolonej dopiero w końcu marca 1945 r. Do najbardziej zniszczonych miast w tej części Opolszczyzny należały: Racibórz, Nysa, Prudnik i Opole. W Nysie zniszczeniu uległy 2553 budynki (o kubaturze 8620 000 m³), w tym 2075 budynków mieszkalnych, 80 gospodarczych, 180 przemysłowych i 218 użyteczności publicznej. W Raciborzu w gruzach znalazło się 2555 budynków, tj. 60% ogólnej zabudowy miasta³¹.

²⁷H. D o m i n i c z a k, op. cit., s. 32.

²⁸T. S z a r o t a, op. cit., s. 33.

²⁹Ibid. s. 31.

³⁰Ibid. s. 31–32.

³¹F. S e r a f i n, op. cit., s. 26–27.

T a b e l a 2

Zniszczenia w nieruchomościach miejskich na ziemiach zachodnich i północnych Polski*

Województwa	Liczba nieruchomości	Kubatura w m ³	Straty w cenach z 1939 r.	
			w tys. zł	zł/m ³
białostockie	2 050	3 081,5	54 400	17,7
olsztyńskie	35 965	69 618,3	1 196 679	16,0
gdańskie**	23 403	35 567,0	614 602	17,2
szczecińskie	19 080	23 478,5	391 841	16,8
poznańskie	17 440	35 498,3	502 384	14,2
wrocławskie	50 113	135 978,7	2 155 093	15,7
śląskie	12 428	29 324,8	380 404	15,7

* Bez budynków komunikacyjnych i częściowo przemysłowych.

** Łącznie z Wolnym Miastem Gdańskiem.

Ź r ó d ł o: K. T y s z k a, *Odbudowa miast na Ziemiach Odzyskanych*, „Życie Gospodarcze”, 1947, nr 16a, s. 11. Dane podane w tabeli różnią się od danych archiwalnych jedynie w odniesieniu do województwa gdańskiego (AAN. MZO, sygn. 1377 i 1380).

Ogółem w skali całych ziem zachodnich i północnych zniszczeniu uległy, w mniejszym lub większym stopniu 147 824 budynki o łącznej kubaturze ponad 305 085,1 m³. Stanowiło to blisko 50% wszystkich budynków mieszkalnych na tych terenach. Straty w budownictwie mieszkalnym objęły około 1,5 mln izb mieszkalnych, tj. 45% stanu przedwojennego³². Suma strat według relacji z 1939 r. wyceniona została na 4836 mln zł³³, a łącznie z byłym Wolnym Miastem Gdańskiem na 5 295 403 zł³⁴ (tab. 2).

Nadmienić należy, że w wykazach zniszczeń pominięto zniszczenia poniżej 10% oraz budynki komunikacyjne, wojskowe a także większość budynków

³²AAN, MZO, sygn. 1380. Zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Zniszczenia w nieruchomościach miejskich (bez budynków komunikacyjnych i częściowo przemysłowych) wyniosły: woj. białostockie — 2050 budynków (3081,5 m³), olsztyńskie — 35 965 (69 618,3 m³), gdańskie — 10 748 (12 107,0 m³), szczecińskie — 19 080 (23 477,5 m³), poznańskie — 17 440 (35 498,3 m³), wrocławskie — 50 113 (136 977,7 m³), śląskie — 12 428 (29 324,8 m³).

³³*Polska 1944-1955*, t. 1, Warszawa 1966. W pracy tej podano zniszczenia w nieruchomościach miejskich w Polsce i na Ziemiach Odzyskanych. Zniszczeniu uległo w Polsce 295,4 tys. nieruchomości miejskich, w tym 147,8 na Ziemiach Odzyskanych. Ich kubatura w tys. m³ dla całego kraju wyniosła 526 900, w tym dla ziem zachodnich 305 085. W przeliczeniu na straty w mln zł wyniosły one dla Polski 9540, z czego na ziemie zachodnie przypadło 4836.

³⁴K. T y s z k a, *Odbudowa miast na Ziemiach Odzyskanych*, „Życie Gospodarcze” 1947, nr 16a, s. 11.

przemysłowych. Nie uwzględniono również wartości zabytkowej budynków. Warto zwrócić uwagę także na to, że w ruinie znalazły się dzielnice centralne miast o gęstej zabudowie, wyposażone w gęstą sieć zakładów usługowych oraz użyteczności publicznej i o najlepszym uzbrojeniu³⁵. Według K. Tyszki przeciętnie 75% zniszczeń w miastach ziem zachodnich przypadają na budownictwo mieszkaniowe³⁶. W poważnym procencie zostały zniszczone gmachy użyteczności publicznej.

Ogrom zniszczeń wojennych zanotowano w przemyśle ziem zachodnich i północnych. Stan przemysłu na tych ziemiach w momencie przejmowania przez władze polskie był katastrofalny. Z 9255 zakładów przemysłowych zatrudniających powyżej 5 robotników (bez obszaru byłego Wolnego Miasta Gdańska) zniszczeniu uległo 6727. W 4862 zakładach zniszczone zostały budynki przemysłowe, w 3971 urządzenia energetyczne a 6066 zakładów posiadało zniszczone urządzenia techniczne³⁷. Straty w budynkach przemysłowych wyniosły 40%, a w ich wyposażeniu i urządzeniach 70%³⁸. Dużo zakładów zostało tak zniszczonych, że nie opłacało się przystępować do ich odbudowy. Do zakładów takich na Pomorzu Zachodnim należały między innymi: fabryka benzyny syntetycznej w Policach, cementownie w Lubiniu, Szczecinie i Zdrojach, cukrownie w Choszcznie, Okunicy³⁹, papiernie w Koszalinie, Kępicach i inne. Spośród 257 zakładów przemysłowych na obszarze tego okręgu o podstawowym znaczeniu do uruchomienia nadawała się zaledwie czwarta część⁴⁰.

W okręgu mazurskim z 768 zakładów z okresu przedwojennego pozostało nie zniszczonych zaledwie 168. Z zainstalowanych w tych zakładach 2473 obrabiarek pozostało (stan z 1 VIII 1945 r.) zaledwie 244, tj. 10% stanu przedwojennego⁴¹. Równie wysoki stopień zniszczeń wystąpił w zakładach przemysłowych Dolnego Śląska. W chwili przejścia okręgu przez

³⁵T. Szarota, op. cit., s. 28; F. Serafin, op. cit., s. 27–28; także, D. Łaniec, op. cit., s. 36. Wśród miast województwa olsztyńskiego, które straciły śródmieścia znajdowały się: Kętrzyn, Lidzbark Warmiński, Braniewo, Nidzica, Szczytno, Pieniężno, Stare Miasto, Iława, Susz, Bartoszyce, Prabuty, Morąg.

³⁶K. Tyszka, op. cit., s. 11. Według obliczeń K. Tyszki z liczby 4,0 mln izb mieszkalnych z okresu przedwojennego uszkodzonych lub zniszczonych zostało 2,1 mln izb, czyli przeszło 50%.

³⁷J. Inkowski, *Przemysł*, [w:] *Rozwój gospodarczy ziem zachodnich i północnych Polski*, Warszawa 1962, wyd. 2, s. 92.

³⁸Ibid., s. 91.

³⁹E. Biderman, *Osadnictwo*, [w:] *Województwo koszalińskie. Monografia geograficzno-gospodarcza*, red. F. Barciński, B. Krygowska, Poznań 1965, s. 186.

⁴⁰Z. Heliniski, *Niektóre zagadnienia aktywizacji portów Pomorza Zachodniego w latach 1946–1949*, „Szczecin” 1959, nr 4–5, s. 103.

⁴¹M. Jaworski, *Na piastowskim szlaku. Działalność Ministerstwa Ziemi Odzyskanych w latach 1945–1948*, Warszawa 1973, s. 89.

administrację przemysłową na 1052 obiekty przemysłowe (według danych podanych przez wojewodę S. Piaskowskiego) czynnych lub zdalnych do nacyjnychmiastowego uruchomienia było 112. Jak podaje T. Szarota w okręgu Dolnego Śląska zniszczeniu uległo ogółem 53,6% zakładów przemysłowych⁴². Nieco niższy procent zniszczenia przemysłu, wynoszący 46,2%, zanotowano na Śląsku Opolskim⁴³.

Poważne straty poniósł przemysł na Ziemi Lubuskiej. Całkowicie niemal zostały zniszczone zakłady przemysłu elektrotechnicznego w Zielonej Górze, Gorzowie, Sulęcinie i Ośnie Lubuskim. W granicach 70% zostały zniszczone niektóre większe zakłady przemysłu metalowego, np. fabryka kotłów w Nowej Soli, fabryka maszyn budowlanych w Janinie i Głogowie, Dolnośląskie Zakłady Metalurgiczne w Szprotawie i Przemkowie. Prawie całkowicie zniszczony został zakład produkcji i remontu taboru w Głogowie. Znaczne straty poniósł przemysł rolno-spożywczy, szklarski, celulozowo-papierniczy, włókienniczy, dziewiarski. Ogólne zniszczenia przemysłu w tym regionie ziem zachodnich szacuje się na około 70%⁴⁴. Bezpośrednim następstwem zniszczenia wielu zakładów przemysłowych, rzemieślniczych oraz znacznej części zasobów mieszkaniowych było utracenie przez niektóre miasta praw miejskich⁴⁵.

Wskaźnik zniszczeń kształtował się w sposób bardzo zróżnicowany w poszczególnych gałęziach przemysłu. Największym zniszczeniom uległ przemysł paliw syntetycznych (100%), nieorganiczny (95%), nawozów sztucznych, cynkowy, szklany (90%)⁴⁶, mineralny (86%), hutnictwo i przemysł metalowy (80,5%), skórzany (80,8%), drzewny (77,2%)⁴⁷. Ogólnie biorąc procent zniszczeń przemysłu ziem zachodnich i północnych był wyższy jak na ziemiach dawnych.

W przemyśle węglowym ziem zachodnich Niemcy prowadzili w okresie wojennym, zwłaszcza w latach 1943–1944, gospodarkę rabunkową. Zarzucano wydobywanie węgla z pokładów o mniejszej wartości. W pokładach, gdzie wydobywano węgiel, nie troszczono się o właściwą obudowę szybów i warunki bezpieczeństwa pracy, co powodowało liczne pożary kopalń, straty w ludziach oraz podrażało koszty ratownictwa. Sprzęt techniczny nadmiernie

⁴²T. Szarota, op. cit., s. 34.

⁴³F. Serafin, op. cit., s. 29.

⁴⁴H. Dominiczak, op. cit., s. 32–33.

⁴⁵Ibid., s. 34–35. W lutym 1945 r. prawa miejskie cofnięto 8 miejscowościom a w latach 1945–1948 ogółem 16 miejscowości na Ziemi Lubuskiej utraciło prawa miejskie, co stanowiło około 31% ogólnej liczby miast na tym obszarze.

⁴⁶Polska. *Ziemie Odzyskane*, Poznań [b.r.], s. 20.

⁴⁷J. Inkowski, op. cit., s. 92.

T a b e l a 3

Zniszczenia wojenne zakładów przemysłowych na ziemiach zachodnich i północnych Polski (w procentach liczby zakładów)*

Gałęzie przemysłu	Zniszczenia				Polska
	ogółem	budynki przemysłowe	urządzenia energetyczne	urządzenia techniczne	
górnictwo	61,8	47,2	41,6	58,5	63
hutnictwo i przemysł metalowy	80,5	58,0	48,5	72,5	72
przemysł mineralny	86,0	66,1	52,3	78,1	79
przemysł elektrotech.	71,5	46,1	42,1	68,6	65
przemysł chemiczny	71,9	59,3	41,9	63,5	64
przemysł włókienniczy	64,4	54,2	44,3	60,6	42
przemysł papierniczy	56,9	44,8	32,8	53,5	56
przemysł poligraficzny	61,0	41,9	36,0	53,6	55
przemysł skórzaný	80,8	66,7	64,2	77,0	62
przemysł drzewny	77,2	57,3	47,6	70,8	71
przemysł odzieżowy	64,1	49,8	38,7	58,4	51
przemysł rolno-spoż.	68,5	46,6	38,0	61,3	64
inne gałęzie przem.**	65,8	48,7	38,0	58,8	64

* Zniszczenia dotyczą zakładów przemysłowych zatrudniających powyżej 5 pracowników i bez obszaru byłego Wolnego Miasta Gdańska.

** Przemysł instrumentów muzycznych, zabawkarski, elektrownie, wodociągi i rzeźnie.

Ź r ó d ł o: J. I n k o w s k i, *Przemysł*, [w:] *Rozwój gospodarczy ziem zachodnich i północnych Polski*, wyd. 2, Warszawa 1962, s. 92; A. M a g i e r s k a, *Ziemie zachodnie i północne w 1945 roku. Kształtowanie się podstaw integracyjnych państwa polskiego*, Warszawa 1978, s. 58; *Spis zakładów przemysłowych 1945 r.*, „Statystyka Polska” 1947, Ser. D, z. 3.

eksploatowany i nie remontowany w czasie wojny przedstawiał w chwili jego przejęcia przez władze polskie niewielką wartość użytkową. Wymienione czynniki w sposób decydujący wpłynęły na obniżenie zdolności produkcyjnej kopalń węgla kamiennego o około 42%⁴⁸. Rabunkową eksploatację prowadzono także w kopalnictwie rud. Kopalnie rud żelaza, miedzi, cynku zostały zatopione lub zdewastowane, zniszczone i zaminowane. W chwili ich przejęcia ubytek zdolności produkcyjnej był znaczny, np. w wydobyciu rud cynku oceniony został na około 75%⁴⁹ (tab. 3).

⁴⁸Ibid., s. 94–95.

⁴⁹Ibid., s. 95.

Duże straty notowano w hutnictwie. Z powodu przestawienia gospodarki niemieckiej na potrzeby zbrojeniowe zlikwidowano całe działy produkcyjne. Straty w hutnictwie żelaza na ziemiach zachodnich i północnych obliczono na 270,5 mln zł przedwojennych. W 100% zniszczono walcownie i kuźnie, w 90% wydziały przetwórcze, w 50% wielkie piece, w 40% stalownie i w 25% koksownie. W rezultacie tego nastąpił poważny spadek zdolności produkcyjnej zakładów hutnictwa na tych terenach. Równie wysoki ubytek zdolności wytwórczej notowano w hutnictwie metali niezależnych, które ocenia się na 49% stanu z okresu poprzedzającego wybuch II wojny światowej⁵⁰.

Niemal kompletnemu zniszczeniu uległ przemysł maszynowy i metalowy. Większość fabryk tego przemysłu została w czasie wojny przestawiona na produkcję zbrojeniową, co doprowadziło do obniżenia liczby zakładów tego przemysłu. Te, które pozostały, pozbawione były maszyn i urządzeń, jak np. fabryka parowozów w Szczecinie, fabryka traktorów i samochodów we Wrocławiu. Uruchomienie zakładów tego przemysłu wymagało uprzedniego skompletowania maszyn i urządzeń wywiezionych przez Niemców w końcowym okresie wojny w ramach przeprowadzanej ewakuacji gospodarczej. Z drugiej strony w zmienionych warunkach powojennych nie zawsze zachodziła potrzeba uruchamiania wszystkich zakładów tego przemysłu. Przemysł ten w znacznym stopniu pracował w czasach niemieckich na potrzeby zbrojeń⁵¹.

W przemyśle chemicznym największym zniszczeniom uległy zakłady duże. Tylko niektóre z nich postanowiono odbudować i nadać im nowy (niewojskowy) profil produkcji. Takich zakładów jak fabryka benzyny syntetycznej w Policach koło Szczecina czy zakłady o produkcji ściśle wojennej w Barści i Krzystkowicach postanowiono nie odbudowywać. Wiele urządzeń pozostałych w tych zakładach, po przestawieniu produkcji na cele pokojowe, straciło swoją przydatność⁵².

Wielkość zniszczenia zakładów przemysłu mineralnego była w wielu przypadkach tak wielka, że nie zawsze opłacało się odbudowywać zniszczone fabryki. Z tych względów zrezygnowano między innymi z odbudowy cementowni Lubin w powiecie Wolin, cementowni Szczecin i cementowni Zdroje. Ogólny ubytek zdolności produkcyjnej cementowni wyniósł około 60%. Doszczętnie zostały zburzone fabryki szkła i porcelany w Pieńsku nad Nysą.

⁵⁰Ibid., s. 95-96; H. W e r n e r, *Hutniczy przemysł żelazny na ziemiach zachodnich*, „Życie Gospodarcze”, 1947, nr 16a, s. 34. Autor podał zdolność produkcyjną hutnictwa żelaza na ziemiach zachodnich i północnych w 1940/1941 i w chwili objęcia przez władze polskie. Ubytek zdolności produkcyjnej wyniósł w surówce żelaza 52%, stali surowej 40%, wyrobach walcowanych 100%, wyrobach kutych 100%.

⁵¹I. I n k o w s k i, op. cit., s. 96-97.

⁵²Ibid., s. 97-98.

Znaczną część kopalń gliny, wapienników, gipsów zalano wodą, a urządzenia przemysłowe i maszyny zniszczono⁵³.

Również w pozostałych gałęziach przemysłu stopień zniszczenia zakładów był ogromny. Przejmowane zakłady przemysłu włókienniczego i skórzanego pozbawione zostały większości maszyn, a także surowców i półfabrykatów. W przemyśle papierniczym na 154 przejętych fabryk tylko 51 można było stosunkowo szybko odbudować i uruchomić, natomiast 74 zakłady przeznaczono do całkowitego demontażu i likwidacji. Ogromne zniszczenia wystąpiły również w przemyśle spożywczym. Spośród 47 cukrowni tylko 27 nadawało się do uruchomienia. Zużycie maszyn i urządzeń w pozostałych cukrowniach było bardzo wysokie⁵⁴.

Znaczną pozycję w życiu gospodarczym ziem zachodnich przed wojną spełniała gospodarka morska, na którą składały się porty, stocznie, zakłady przetwórcze związane z rybołówstwem morskim i flotylla rybacka. Czołową rolę w życiu gospodarczym tych ziem odgrywał port szczeciński. Naloty bombowe w czasie wojny, walki zbrojne w 1945 r. i działalność sabotażowa niemieckich grup faszystowskich w pierwszym okresie powojennym doprowadziły do niemal całkowitej ruiny portu szczecińskiego, który uchodził za najbardziej zniszczony port w Europie⁵⁵.

Rejestr zniszczeń portu szczecińskiego jest bardzo długi. W basenach portowych znajdowały się zatopione statki, zwalone mosty i wysadzone dźwigi. Kanały zostały zamulone i spłycone z powodu zaniedbań konserwacyjnych w czasie działań wojennych, co ograniczało eksploatację statków o zanurzeniu większym niż 7 m. W dużym stopniu zniszczono nabrzeża drewniane; nieco lepiej zachowały się te o konstrukcji kamiennej⁵⁶. Po częściowym remoncie, według stanu na dzień 1 IV 1947 r., do eksploatacji nadawało się zaledwie 10 tys. m.b. nabrzeży⁵⁷.

⁵³ Ibid.

⁵⁴ Ibid., s. 99–100.

⁵⁵ Opis zniszczeń portu szczecińskiego podają następujący autorzy: E. Dobrzycki, *Rola PPR w przemysłowym zagospodarowaniu Pomorza Zachodniego* (ze szczególnym uwzględnieniem odbudowy i aktywizacji portu szczecińskiego), [w:] *Polska Partia Robotnicza na Pomorzu Zachodnim*, red. B. Dopierała, Poznań 1965, s. 179–180; K. Golczewski, op. cit. s. 138–139; S. Huckel i W. Staniszkis, *Wytoczne odbudowy polskich portów morskich*, „Technika morza i wybrzeża” 1946, nr 1.

⁵⁶ Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Komitet Okręgowy Polskiej Partii Robotniczej w Szczecinie (dalej cyt.: AKW PZPR, KO PPR) sygn. 1/XII/33: Informacja o pracy portu szczecińskiego w 1947 r.; K. Kozieradzki, *Transport, sieć komunikacyjna i porty morskie*, [w:] *Rozwój gospodarczy ziem zachodnich i północnych Polski*, wyd. 2, Warszawa 1962, s. 292.

⁵⁷ E. Dobrzycki, *Morska funkcja Szczecina w organizmie gospodarczym Polski Ludowej 1945–1960*, Szczecin 1967, s. 24–25.

Poważnym zniszczeniom uległy magazyny znajdujące się w porcie. Z magazynów, których potencjał składowy wynosił przed wojną 138 800 m² powierzchni składowej, w 1945 r. pozostała tylko połowa o potencjale 65 126 m², natomiast te, które mniej ucierpiały w czasie wojny nie nadawały się do natychmiastowego uruchomienia. Znajdujące się przy magazynach elewatory zbożowe ze względu na wysoki wskaźnik zniszczenia nie nadawały się całkowicie do składowania. Po wstępnym zabezpieczeniu można je było eksploatować jedynie jako składnice innych towarów. Na pięć istniejących w porcie chłodni dwie największe, o pojemności 5000 ton każda, zostały zniszczone całkowicie. Pozostałe trzy uległy zniszczeniu w 30%. Nie ocalały jednak żadne urządzenia chłodnicze pozwalające na ich użytkowanie. Stosunkowo niski był stopień zniszczenia zbiorników paliw, sięgał on 25%. Taki sam procent zniszczeń wystąpił w stacjach pomp i rurociągów⁵⁸.

Całkowitemu zniszczeniu uległy dźwigi portowe, których przed wojną było 152, z tego 6 pływających. Administracja polska nie przejęła żadnego zdolnego do eksploatacji dźwigu. Całkowitemu zniszczeniu uległ tabor pływający, składający się z 8 lodołamaczy, 87 holowników, 9 pogłębiarek i wielu innych mniejszych jednostek wywiezionych lub zatopionych przez Niemców. Zupełnie zniszczono rozjazdy kolejowe w porcie, rampy oraz lokomotywy przetokowe. Taki sam los podzieliło 18 mostów, przyczółków i urządzeń do zwodzenia mostów. Mosty podwodne zniszczono w około 50%. Całkowitemu zniszczeniu uległ tonaż floty handlowej, mającej swój port macierzysty w Szczecinie⁵⁹.

Tor wodny Szczecin-Świnoujście został zablokowany wrakami. Z powodu zniszczenia rozdzielczej stacji elektrycznej oraz uszkodzenia instalacji optycznej i zbiorników gazowych nie działało oświetlenie toru. Brakowało 1/3 zerwanych i zatopionych pław. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja w porcie Świnoujściu, Gdańsku, Ustce, Darłowie, Kołobrzegu, Dziwnowie, Lebie. Zaminowane zostały tory wodne i redy portów Gdyni i Gdańska. W Zatoce Gdańskiej leżało na dnie około 2000 min niekontaktowych, magnetycznych i innych. Zastano zdewastowane urządzenia sygnalizacyjne i nieczynne latarnie morskie. Brakowało oznakowania nawigacyjnego⁶⁰. Jedyne polski port w okresie międzywojennym (Gdynia) znajdował się również w stanie ogromnej dewastacji. Według oceny Biura Odbudowy Portów szkody

⁵⁸E. Dobrzycki, *Zespół portowy Szczecin-Świnoujście*, [w:] *Pomorze Szczecińskie w latach 1945-1965*, Poznań-Szczecin 1967, s. 141-142.

⁵⁹E. Dobrzycki, *Morska funkcja Szczecina...*, s. 25.

⁶⁰R. Rybiński, *Rozwój morskiego przemysłu rybnego w Świnoujściu 1928-1965*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1965, nr 4, s. 21; M. Pawlaczyk, *Problemy rozwoju małych portów Pomorza Zachodniego*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1966, nr 6, s. 97.

wyrządzone w portach Gdyni i Gdańska przekraczały 200 mln dolarów według relacji przedwojennej⁶¹.

Tabor pływający na samej Odrze składał się w 1939 r. z 2692 barek o tonażu 974 tys. ton i 610 statków o napędzie własnym⁶². Z tego taboru władze polskie przejęły w początkach 1946 r. zaledwie 26 statków o własnym napędzie, około 80 barek, 9 holowników i to w stanie poważnie uszkodzonym⁶³. Wysokość strat w podanym taborze oszacowano na 286 mln zł według cen z 1939 r.⁶⁴ Bardzo wysoki wskaźnik zniszczenia wystąpił w budynkach portowych, urządzeniach przeładunkowych i nabrzeżach. Na przykład zniszczenia w budynkach portowych w Głogowie i Krośnie Odrzańskim sięgały 90%⁶⁵. Żegluga na Odrze była utrudniona z powodu zatopionych statków, zburzonych mostów, zniszczonych śluz i jazów.

Niemal całkowicie została zatopiona i zniszczona flotylla rybacka portów wybrzeża. Rybołówstwo morskie całego obecnego wybrzeża Polski utraciło w czasie wojny 95% kutrów motorowych, 95% łodzi motorowych, 85% łodzi żaglowych i wiosłowych oraz 100% statków rybołówstwa dalekomorskiego, tj. trawlerów i lugrów⁶⁶.

Ogromnemu zniszczeniu na skutek działań wojennych uległy urządzenia stoczniowe oraz cały przemysł pomocniczy i przetwórczy. Przemysł stoczniowy Gdańska utracił około 40% obiektów i około 25% obrabiarek. Obok stoczni szczecińskiej najbardziej ucierpiała stocznia w Elblągu, pozbawiona w 50% zabudowań i całego sprzętu oraz obrabiarek⁶⁷. Osady rybackie i przystanie zostały w ogromnej większości zdewastowane, stocznie rybackie i warsztaty szkutnicze pozbawione maszyn i urządzeń. Całkowicie została zrujnowana fabryka silników i sieci w Kołobrzegu. Zdewastowano wytwórnie lodu w Kołobrzegu, Darłowie i Ustce. W gruzach leżały fabryki konserw w Koszalinie i Szczecinie⁶⁸. Podobna sytuacja występowała w regionie gdańskim.

Wysokich strat doznało rzemiosło ziem zachodnich i północnych Polski. Ta dobrze rozwinięta na tych ziemiach dziedzina wytwórczości znacznie pod-

⁶¹K. S o b c z a k, op. cit., s. 362.

⁶²J. I n k o w s k i, op. cit., s. 100.

⁶³Z. H e l i n s k i, Niektóre zagadnienia aktywizacji portów Pomorza Zachodniego w okresie lat 1946–1949, „Szczecin” 1959, nr 4–5, s. 106.

⁶⁴Ibid., s. 106.

⁶⁵Z. D z i e w o n s k i, Odra w gospodarce Ziemi Odzyskanych, „Życie Gospodarcze” 1947, nr 16a, s. 8.

⁶⁶Ibid.

⁶⁷J. I n k o w s k i, op. cit., s. 97.

⁶⁸K. T a l a r e k, Rybołówstwo morskie, [w:] Pomorze Szczecińskie 1945–1965, Poznań–Szczecin 1967, s. 170; t e n ż e, Rybołówstwo morskie na Pomorzu Zachodnim w minionym piętnastolecu, „Szczecin” 1960, nr 4–5, s. 27.

upadła jeszcze przed wojną na skutek polityki władz niemieckich, zmierzających do przestawienia produkcji rzemieślniczej na cele wojenne. W dodatku ograniczono dostawy potrzebnych surowców dla rzemiosła; gro surowców otrzymywał przemysł wielki i średni. Znaczna część rzemieślników, większa aniżeli pracowników przemysłu, objęta została z chwilą wybuchu wojny mobilizacją. Brak dostatecznej liczby rzemieślników, trudności z zaopatrzeniem w surowce doprowadziły do likwidacji większości zakładów rzemieślniczych nie uczestniczących w pomnażaniu potencjału zbrojeniowego państwa. Dal-
sze spustoszenia wynikły z działań wojennych, demontaży itp. W rezultacie rzemiosło ziem zachodnich utraciło swą pozycję zajmowaną dotychczas w gospodarce ziem zachodnich⁶⁹.

Liczba zakładów rzemieślniczych pozostałych na tych ziemiach po zakończeniu wojny daleko odbiegała od okresu przedwojennego. I tak Izba Rzemieślnicza w Szczecinie, w latach 1945–1949 obejmująca swym zasięgiem obszar Pomorza Zachodniego (byłe województwo szczecińskie i koszalińskie w granicach do 1975 r.), ustaliła, że z 30 000 warsztatów rzemieślniczych na tym terenie tylko około 5000 nadawało się do całkowitej odbudowy i uruchomienia⁷⁰. O rozmiarze zniszczeń w tym okręgu świadczy wymownie liczba 1446 zakładów rzemieślniczych uruchomionych do 1 października 1946 r., co stanowiło zaledwie 7,2% ogólnej liczby zakładów sprzed okresu wojny⁷¹.

W podobnej sytuacji znalazło się rzemiosło na pozostałych terenach ziem zachodnich. Na Dolnym Śląsku na 65 414 warsztatów rzemieślniczych, według danych z 1939 r., w przeddzień ofensywy radzieckiej znajdowało się ich już około 30 tys. W następnych tygodniach zniszczeniu i dewastacji uległo dalszych 15 tys. warsztatów. W sumie pozostało na Dolnym Śląsku 15 tys. warsztatów o różnym stopniu zniszczenia urządzeń i maszyn⁷². Dużych strat doznało rzemiosło na Śląsku Opolskim. Na ogólną liczbę 21 430 warsztatów sprzed wojny, w chwili objęcia tego okręgu przez władze polskie pozostało nie zniszczonych zaledwie 713 warsztatów (3,3%). Całkowicie zostało zniszczonych 13 075 warsztatów, a w 3500 warsztatach stopień zniszczeń oceniono na 80%⁷³. Na Warmii i Mazurach w październiku 1946 r.

⁶⁹J. I n k o w s k i, op. cit., s. 101; A. G o r y w o d a, *Stan wyjściowy rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych*, [w:] *Studia historyczno-gospodarcze nad Polską Zachodnią*, red. J. Deresiewicz, Poznań 1971, s. 107 i n.

⁷⁰A. G o r y w o d a, op. cit., s. 107 i n.

⁷¹K. G o l c z e w s k i, op. cit., s. 134–135.

⁷²T. S z a r o t a, op. cit., s. 34.

⁷³F. S e r a f i n, op. cit., s. 30; A. G o r y w o d a, *Rzemiosło w województwie katowickim w latach 1945–1964*, Katowice 1967, s. 18.

zarejestrowano zaledwie 1532 warsztaty⁷⁴. Ubytek zdolności produkcyjnej zakładów rzemieślniczych oceniony został tutaj na 60%⁷⁵.

Duże zniszczenia notowano w komunikacji. Objęły one zarówno drogi kołowe, jak i mosty, wiadukty, węzły kolejowe, tory, budynki kolejowe i środki transportu. Na skutek bezpośrednich działań wojennych oraz celowego niszczenia linii kolejowych i innych urządzeń przez cofające się wojska niemieckie kolejnictwo przedstawiało zupełną ruinę. Spalone zostały dworce, parowozownie i warsztaty, wysadzono mosty, tunele i wiadukty, zniszczono sieć telefoniczną oraz wywieziono lub zdewastowano tabor. Im bardziej węzłowa linia kolejowa, tym straty były większe⁷⁶.

Z 11 033 km torów kolejowych znajdujących się na ziemiach zachodnich i północnych (według stanu z 1939 r.) zniszczonych zostało 7611 km. Na 38 355 m mostów o długości ponad 20 m zniszczenia objęły 26 825 m. Budynki kolejowe poniosły straty od 30 do 70%. Warsztaty kolejowe (główne) zostały zniszczone w 100%, parowozownie w 58%. Poważne zniszczenia wystąpiły w taborze parowozowym i trakcyjnym. Z taboru pozostało zaledwie 400 parowozów, 944 wagonów osobowych i około 30 tys. wagonów towarowych⁷⁷. Łącznie zniszczenia urządzeń kolejowych, wraz z budynkami, dochodziły do sumy 2 mld 780 mln zł przedwojennych⁷⁸. Zniszczenia w taborze kolejowym wycenione zostały na 3731,7 mln zł, według cen z 1938 r., tj. 97% wartości taboru z 1938 r.⁷⁹

Najwięcej zniszczonych lub rozebranych linii kolejowych przypadło na dyrekcje okręgowe kolei w Olsztynie, Szczecinie i Wrocławiu — około 75% ogółu zniszczeń⁸⁰. Wiele węzłów kolejowych zniszczono całkowicie. Przy wrocławskim węźle kolejowym nie zachowała się ani jedna z 9 linii wylotowych. W rejonie Wrocławia leżało w gruzach 57 mostów i wiaduktów, 600 rozjazdów, 9 budynków dworcowych, 5 dużych parowozowni, 5 wielkich warsztatów naprawczych. Wysokość strat dla całej DOKP obliczono na 180 mln zł według relacji z 1939 r., co stanowiło 10% ogólnych zniszczeń

⁷⁴D. Ł a n i e c, op. cit., s. 19.

⁷⁵Ibid., s. 26.

⁷⁶S. Ł a c h, op. cit., s. 196; K. K o z i e r a d z k i, op. cit., s. 290–291.

⁷⁷AAN, MZO, sygn. 1377. Sprawozdanie z działalności Departamentu Ekonomiczno-Socjalnego MZO od 1945–1949, s. 162; sygn. 1380. Zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, s. 2.

⁷⁸S. K u b i a k, *Dwulecie pracy na Ziemiach Odzyskanych*, Poznań 1947, s. 10.

⁷⁹T. D e r l a t k a, J. L u b o j a ń s k i, *Ziemia Zachodnie i Północne. Fakty — Liczby*, Warszawa-Poznań 1965, s. 41. Wartość taboru sprzed wojny oceniono na sumę 3852,7 mln zł z 1939 r. a w 1945 r. zaledwie na 121,0 mln zł (97% zniszczenia).

⁸⁰AAN, MZO, sygn. 1380a. Inwestycje komunikacyjne na Ziemiach Odzyskanych (opracowanie materiałowe M. Łopuszyńskiego), s. 13.

na terenie kraju (nie wliczając w to strat taboru)⁸¹. Mniejsze zniszczenia wystąpiły w kolejnictwie Śląska Opolskiego⁸². Dodać należy, że wiele odcinków linii kolejowych na ziemiach zachodnich, przejętych w 1945 r., utraciło swoje znaczenie przez znalezienie się w nowym układzie komunikacyjnym wyznaczonym powojennymi granicami Polski.

Zniszczone zostały także drogi kołowe. Działania wojenne, przejazd wołów bojowych doprowadziły do zniszczenia wielu odcinków dróg i mostów. Z ogólnej długości dróg kołowych o twardej nawierzchni, wynoszącej 40 473 km, zniszczonych zostało 10 361 km⁸³, tj. 25%. Zniszczeniu uległy prawie wszystkie mosty drogowe. Zburzono ponad 21 tys. m mostów, w tym 8 tys. m mostów stalowych i 10 tys. m żelbetowych⁸⁴.

Wywieziono lub zniszczono mechaniczne środki transportowe. W lipcu 1945 r. w okręgu mazurskim pozostały zaledwie 44 samochody osobowe i 23 motocykle. W analogicznym okresie na Pomorzu Zachodnim znajdowało się zaledwie 96 samochodów osobowych i 94 ciężarowych, a na Dolnym Śląsku 189 samochodów osobowych i 270 ciężarówek⁸⁵. Zniszczeniu uległy warsztaty samochodowe. Niewielka liczba samochodów, brak sprzętu i warsztatów sprawiły, że niemal całkowicie zamarła komunikacja samochodowa.

Równie wysoki procent zniszczeń zanotowano w urządzeniach pocztowych; oceniono je na 54% wartości całego majątku. Największym zniszczeniom uległy urządzenia radiotelegraficzne (w 93%) i urządzenia central telefonicznych (87%)⁸⁶. Całkowicie zamarł pod koniec wojny handel. Większość lokali handlowych, magazynów, składów i sklepów zostało zdewastowanych i pozbawionych towarów. Zniszczono szkoły, biblioteki, zbiory muzealne, zabytki architektury, teatry, kina itp. Nie istniała służba zdrowia. W tych warunkach od podstaw trzeba było organizować życie gospodarcze, społeczne i kulturalne na przywróconych Polsce ziemiach zachodnich i północnych.

⁸¹T. Szarota, op. cit., s. 35.

⁸²F. Serafin, op. cit., s. 30. Ale i tu zniszczeniu uległo 44% torów kolejowych, 38% wiaduktów, 31% parowozów, 27% budynków stacyjnych.

⁸³AAN, MZO, sygn. 1380a. Wpływ granicy na Odrze i Nysie na gospodarkę Niemiec i Polski (obszerne opracowanie materiałowe), s. 32–38.

⁸⁴K. Kozieradzki, op. cit., s. 291.

⁸⁵N. Kółomejczyk, *Ziemie Zachodnie w działalności PPR*, Poznań 1966, s. 88; także, „Wiadomości Statystyczne” 1945, nr 1, s. 6.

⁸⁶K. Kozieradzki, op. cit., s. 291–292; D. Łaniec, op. cit., s. 35.